

Stargard Szczeciński, 20.06.2011 r.
Nasz znak: SP-II.0003.3.2011.3

Sz.P.
Kamil Chwałek
Radny Rady Miejskiej
w Stargardzie Szczecińskim

W związku z Pana interpelacją z 31 maja 2011 r. dotyczącą wskazanych przez Najwyższą Izbę Kontroli uchybień i nieprawidłowości w działalności Straży Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim, a także Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego, uprzejmie informuję, iż szczegółowe wyjaśnienia w powyższej sprawie uzyskał Pan podczas posiedzenia Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim w dniu 31 maja 2011 r.

Jednocześnie w załączeniu przesyłam Panu wyciąg z Protokołu Nr VII/2011 z sesji Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim odbytej w dniu 31 maja 2011 r.

Z poważaniem

Otrzymują:

- 1) Adresat,
- 2) Przewodniczący Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim,
- 3) Biuro Prezydenta Miasta,
- 4) a/a.

**Wyciąg z Protokołu Nr VII/2011
Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim
odbytej w dniu 31 maja 2011 roku**

13. Odpowiedzi na zapytania radnych.

(...)

Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor w odpowiedzi na pytanie radnego Kamila Chwałka dotyczące raportu pokontrolnego Najwyższej Izby Kontroli oraz wynikających z niego nieprawidłowości w funkcjonowaniu Straży Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim powiedział, że w nawiązaniu do doniesień prasowych na temat raportu pokontrolnego ma jedną refleksję. Kontrola przeprowadzona była w kilkunastu miastach, w tym także w Stargardzie Szczecińskim. W raporcie NIK-u ganiono prawie wszystkie Straże Miejskie spośród kontrolowanych za korzystanie z urządzeń do pomiaru prędkości i wystawianie mandatów za jej przekroczenie, ale nikt nie zauważył, że nie dotyczyło to stargardzkiej Straży. Nie jest to przypadek, ponieważ wychodzi się z założenia, że Straż Miejska ma swoje określone zadania i poza kontrolowaniem ruchu drogowego ma dużo pracy. Pan Prezydent uważa, że stargardzka Straż dobrze wywiązuje się ze swoich zadań. Natomiast przy okazji kontroli, zwrócono uwagę na efektywność strażników miejskich oraz wysokość wpływów z mandatów w stosunku do ilości zatrudnionych osób. Efektywność jest niższa właśnie dlatego, że w Stargardzie Szczecińskim programowo nie dokonuje się pomiarów prędkości i nie każe kierowców za jej przekroczenie, a robienie z tego zarzutu jest co najmniej zdumiewające. Pan Prezydent powiedział, że podkreśla od lat, iż celem Straży Miejskiej nie jest zarabianie na mandatach i zapewnianie kasy miejskiej. Straż Miejska powinna być efektywna. Ponad osiem lat temu z obecnym Panem Komendantem uzgodniono, że mandaty będą traktowane jako ostateczne narzędzie zaprowadzania porządku i egzekwowania przestrzegania przepisów przez obywateli, i konsekwentnie się tego przestrzega. W związku z powyższym takie zarzuty są po prostu trudne do zaakceptowania. Następnie Pan Prezydent poprosił o zabranie głosu w tej sprawie Zastępcę Prezydenta Miasta Pana Rafała Zajacę oraz Komendanta Straży Miejskiej Pana Wiesława Dubija, żeby wypowiedział się na temat szczegółowych zarzutów Najwyższej Izby Kontroli.

Zastępca Prezydenta Miasta Pan Rafał Zajac powiedział, że chciałby uczulić na to, żeby ostrożnie wyciągać wnioski z pewnych publikacji, gdyż wnioski dotyczące wszystkich Straży Miejskich przypisuje się do jednostki i traktuje się je tak, jakby te wszystkie uchybienia dotyczyły właśnie jej. Zastępca Prezydenta podkreślił, że nie wszystkie wskazywane uchybienia dotyczyły stargardzkiej Straży Miejskiej. Pan Prezydent przyjął do realizacji wszystkie ustalenia wynikające z raportu Najwyższej Izby Kontroli. Są to uchybienia o charakterze bieżącym, które po prostu uwzględniono w pracy jak również w nadzorze nad Strażą Miejską. Zastępca Prezydenta zachęcił radnych do zapoznania się z publikacją w ostatnim Informatorze samorządowym, w którym próbowano szczegółowo wyjaśnić, co raport rzeczywiście ustala w stosunku do Straży Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim, a czego nie ustala. Informator zawiera szerszą informację, ale warto by było, żeby Komendant Straży Miejskiej powiedział przynajmniej o niektórych uchybieniach, ich charakterze i „ciężarze gatunkowym”.

Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor dodał, że istnieje też pewien specyficzny język instytucji kontrolujących. Było tak na przykład w przypadku stwierdzenia wystawiania

mandatów z naruszeniem prawa. Mianowicie funkcjonariusz podał podstawę prawną Kodeksu wykroczeń, zgodnie z którą nałożono mandat, określił odpowiedni artykuł, ale nie wpisał paragrafu czy też punktu z tego przepisu i to uznano za naruszenie prawa, bo zdaniem organu kontrolującego podstawa została podana nieprecyzyjnie. Oczywiście wszystkie uwagi zostały przyjęte i można by polemizować, ale Pan Komendant został zobowiązany do wykonywania swoich obowiązków w taki sposób, by w przyszłości tego typu uwag nie było.

Komendant Straży Miejskiej Pan Wiesław Dubij powiedział, że Straże Miejskie zostały poddane kontroli Najwyższej Izby Kontroli po raz drugi, ale dla Niego była to pierwsza kontrola i wiązało się to z dreszczykiem emocji. Poprzedni Raport pokontrolny z 2002 roku. wykazał, że wypadła ona wówczas dużo gorzej. Wiele zarzutów padło wtedy w stosunku do samych kadr, ponieważ w wielu miejscowościach komendanci oraz pracownicy na pewnych stanowiskach nie posiadali odpowiedniego wykształcenia. W przedmiotowym raporcie takich zarzutów nie było i jest to duży postęp. Natomiast biorąc pod uwagę fakt, że taka kontrola jest bardzo szczegółowa, są pewne procedury i olbrzymia skrupulatność, to nie ma możliwości uniknięcia pewnych błędów czy zastrzeżeń. Kontrole są po to, żeby błędy wykazać, naprawić i żeby do tego dostosować się. W stargardzkiej Straży Miejskiej też były pewne niedociągnięcia, jak np. w przypadku nieszczęsnych mandatów. Może strażnicy nie wystawiają ich zbyt dużo, bo ok. 600-800 w skali roku, niemniej jednak powinni to robić bardziej skrupulatnie. Pan Komendant powiedział, że uwagi przyjął i przekazał swoim pracownikom do realizacji. Natomiast niejednokrotnie uczestniczył w interwencjach ze strażnikami i wie jakie zdarzają się sytuacje, i jakie emocje towarzyszą wypisaniu mandatu. Sam artykuł z danej ustawy nie jest problemem, ale nazwa ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jest dość długa i wypisanie jej zajmuje sporo czasu, a emocje osób karanych są różne. Niemniej jednak strażnik ma określone zadania, jest rozporządzenie określające co i jak należy wykonywać i musi do tego zastosować się. Absolutnie nie ma mowy o żadnym bezpodstawnym wypisywaniu mandatów, gdyż takiej możliwości nie ma. Każdy może od tego odwołać się, poza tym w Straży Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim tego nie stwierdzono. W pewnych przypadkach można by mówić o braku rzetelności, ale nie o nielegalnych mandatach, czy braku terminowości. Pan Komendant powiedział, że takich uchybień nie stwierdzono i nie wie, dlaczego prasa w taki sposób to przedstawiła. W raporcie NIK operuje się ogólnikami, na przykład stwierdza się tylko, że są nieprawidłowości. Osoba czytająca taki raport wnioskuje, że w danej instytucji dzieje się coś niedobrego. Pan Komendant zacytował fragment stargardzkiego protokołu pokontrolnego, który mówi, że: „Najwyższa Izba Kontroli, mimo stwierdzonych nieprawidłowości, pozytywnie ocenia działanie Straży (...) NIK pozytywnie ocenia realizację ustawowych zadań Straży w zakresie ochrony ładu i porządku publicznego (...) NIK pozytywnie ocenia działanie Straży zmierzające do poprawy ładu i porządku na terenie miasta.”. O tym prasa nie pisze, ale taka jest ocena. Nauczyciel by powiedział bardzo dobrze, trzy plus. Nie jest tak, że stała się tragedia i Straż nie uzyskuje promocji. Pan Komendant powiedział, że były też zastrzeżenia, z którymi osobiście nie zgadzał się, bo przekazywanie danych osobowych podmiotom czy osobom nieuprawnionym brzmi groźnie. Straż Miejska w Stargardzie Szczecińskim współpracowała z jednostką organizacyjną, czyli Miejskim Zakładem Komunikacji. Nie polegało to na przekazywaniu danych osobowych, tylko na ich potwierdzaniu. Dyżurny Straży Miejskiej mówił, czy dane zgadzają się czy też nie. Kontroler NIK zarzucił, że jest to łamanie prawa w zakresie ustawy o ochronie danych osobowych. Oczywiście osobą pokrzywdzoną miał być tzw. gapowicz, czyli osoba korzystająca z usług komunikacji miejskiej bez posiadania ważnego biletu. Pan Komendant powiedział, że miał inne zdanie na ten temat, ale Pani kontrolująca powiedziała, że skonsultuje to ze swoim

kierownikiem, następnie za kilka dni potwierdziła swoją wcześniejszą opinię. Pan Komendant stwierdził, że skoro jest zakaz, to nie wolno potwierdzać danych. Co ciekawe, zgodnie z zaleceniami NIK, jeżeli Dyrektor MZK dostanie pisemną zgodę od właściciela bazy danych, a więc od Prezydenta Miasta, to w takim przypadku wszystko jest w porządku. Pan Komendant powiedział, że tak też uczynił, skontaktował się z Dyrektorem MZK Panem Janem Gumułą, który następnie wystosował pismo do Prezydenta Miasta Pana Sławomira Pajora. Pismo przeszło przez Biuro Prawne Urzędu Miejskiego i okazało się, że absolutnie nikt nie może otrzymać takich danych poza Strażą Miejską czy Policją. Z tego wniosek, że NIK również nie jest tak doskonały, jakby zdawało się. Pan Komendant stwierdził, że do jednego się przyznaje, mianowicie do tego, iż nie zgłoszono bazy danych osobowych do Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Straż Miejska powstała w 1992 roku, była w strukturach Urzędu Miejskiego i wówczas takiego zgłoszenia dokonano, natomiast od roku 1995 Straż jest jednostką organizacyjną i Pan Komendant nie wiedział, że należy tę czynność wykonać ponownie. Dwaj poprzedni komendanci tego nie uczynili, tak więc obecny Komendant został o tym pouczony przez kontrolera NIK i niezwłocznie dokonał zgłoszenia.

Prezydent Miasta Pan Sławomir Pajor powiedział, że pragnie tylko dodać, iż oczekuje od jednostek miejskich tego, że będą ze sobą współpracować, a do Pana Komendanta można by było mieć pretensje, gdyby nie chciał współpracować.

Radny Kamil Chwałek powiedział, że przeprasza Przewodniczącego Rady, Wysoką Radę, Pana Prezydenta i Pana Komendanta, ale pisząc niniejszą interpelację, nie opierał się na doniesieniach prasowych. Radny usłyszał po prostu w telewizji, że Najwyższa Izba Kontroli taką kontrolę przeprowadziła i przeczytał informację znajdującą się na stronie internetowej. Radny stwierdził, że zdaje sobie sprawę, iż niektóre rzeczy NIK opisuje lakonicznie, w związku z tym, także na prośbę jednego z wyborców, powyższą interpelację napisał. Radny powiedział, że osobiście jest zadowolony z pracy Straży Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim. Dziś usłyszał to, czego oczekiwał od Pana Prezydenta i od Pana Komendanta, czyli że wszystkie wykazane uchybienia zostaną naprawione.

BIURO RADY MIEJSKIEJ
Rynek Staromiejski 1
73-110 Stargard Szczeciński

Zgodność z oryginałem
stwierdzam

Stargard Szcz., dn. 14.06. 2011 r.
(ŁĄCZNIE 3 STRONY)

NACZELNIK
Biura Rady Miejskiej
mgr Barbara Wisniewska